

Data przesłania tekstu: 30 IX 2016 r.

Data przyjęcia tekstu do druku: 12 XI 2016 r.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2016.023>

PRL Grażyny Rutowskiej.
Fotografie z Narodowego Archiwum Cyfrowego,
Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie,
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie,
Warszawa 2015, ss. 205

Album fotografii Grażyny Rutowskiej zatytułowany *PRL Grażyny Rutowskiej. Fotografie z Narodowego Archiwum Cyfrowego* został wydany przez Narodowe Archiwum Cyfrowe w 2015 r.¹ Jest to drugi, po *Warszawie Siemaszki*, album monograficzny prezentujący autorskie fotografie zgromadzone w zasobie tego archiwum². Książka dostępna jest nieodpłatnie w formacie PDF na stronie archiwum. Wersja drukowana nie została wprowadzona do sprzedaży. Można natomiast ją wygrać w różnego typu konkursach organizowanych przez NAC.

Spuścizna Grażyny Rutowskiej przekazana była do archiwum w dwóch częściach. W 1998 r. jako dar dla Archiwum Dokumentacji Mechanicznej i w 2010 r. na mocy testamentu, do NAC. Przechowywana w NAC, jako zespół nr 40: „Archiwum fotograficzne Grażyny Rutowskiej”. Liczy 44 166 j.a., w tym około 38 tys. kadrów ukazujących życie społeczno-polityczne, kulturalne, religijne i gospodarcze w Polsce lat 60., 70. i 80. XX w. Rutowska fotografowała zarówno miasta, jak i wsie, chociaż jej zamiłowanie do folkloru i ruchu ludowego sprawiło, że w spuściźnie dominują zdjęcia przedstawiające mieszkańców wsi, uprawę roli, hodowlę zwierząt, państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne, punkty skupu, szkoły, ośrodki zdrowia, lecznice weterynaryjne, ale także sam folklor, uroczystości wiejskie, zwyczaje ludowe. Udokumentowana jest również działalność Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz in-

¹ *PRL Grażyny Rutowskiej. Fotografie z Narodowego Archiwum Cyfrowego*, Warszawa 2015.

² *Warszawa Siemaszki. Fotografie z Narodowego Archiwum Cyfrowego*, Warszawa 2014.

nych organizacji ruchu ludowego³. Znaczna część fotografii przedstawia także architekturę miast polskich, niemieckich i bułgarskich⁴.

Grażyna Rutowska (1946–2002) była dziennikarką i fotoreporterką publikującą głównie w „Dzienniku Ludowym” i „Zielonym Sztandarze”. Współpracowała z Polską Radą Ekumeniczną. Należała do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Zdjęcia do omawianego albumu wybrał i opisał Łukasz Karolewski we współpracy z Katarzyną Kalisz i Sylwią Zawacką. Dobór fotografii był subiektywny i wyrwykowy, jednak miał on na celu jak najwierniejsze pokazanie życia i twórczości Rutowskiej oraz czasów jej współczesnych. Miał zobrazować oficjalny i realny świat PRL-u. Album został podzielony na osiem rozdziałów i przygotowany w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej. Niestety podzielenie tekstu na dwie kolumny, z uwagi na język, utrudnia jego analizę. Tekst załamuje się w różnych miejscach co tworzy wrażenie chaosu. Dodatkowo narracja przeplatana jest fotografiami opatrzonymi opisem z podaniem sygnatury archiwalnej, a czasem i szerokiego komentarza. Niestety także opisy zdjęć często umieszczone zostały w dość przypadkowych miejscach, a niektóre z nich, mające charakter ilustracji, tego opisu pozbawione. Z punktu widzenia edytorskiego może być to interesujące i przekładać się na estetykę wydawnictwa, ale z punktu widzenia dostępu do informacji i jej percepcji nie jest to dobre rozwiązanie. Tym bardziej że album dostępny jest przede wszystkim w formacie PDF.

Pierwszy rozdział to „Życiorys”. I jest to autentyczny życiorys sporządzony 19 VIII 1993 r. przez Rutowską, obecnie przechowywany w jej spuściźnie. Zawiera podstawowe informacje o jej życiu prywatnym i zawodowym, a także opis trudności, z jakimi borykali się dziennikarze na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku. Niestety nie został opatrzony żadnym komentarzem i czytelnik nie poznaje okoliczności jego sporządzenia.

Drugi rozdział zatytułowany „PRL w obiektywie Grażyny Rutowskiej” stanowi wstęp do albumu. Pomysł na jego opracowanie narodził się podczas opracowania spuścizny. Fotografie, które znajdowały się w niej jeszcze przed opracowaniem zespołu, weszły do powszechnego obiegu, gdyż publikowane były w licznych galeriach tematycznych tworzonych przez NAC, m.in. na Facebooku. Stały się swego rodzaju wizytówką okresu Polski Ludowej. Z czasem pojawiła się zatem potrzeba stworzenia przewodnika po tych obrazach, pomocy, która zbierze je w jednym miejscu, usystematyzuje, opisz, opatrzy niezbędnym komentarzem, ale też udostępni szerszej publiczności. Przygotowane wydawnictwo w swym założeniu ma spełniać to zdanie.

³ nr 40 *Archiwum Fotograficzne Grażyny Rutowskiej (1947–1997, 2004–2015)*, <http://www.nac.gov.pl/archiwum-audiowizualne/zasob/spis-zespolow> (dostęp: 5 IX 2016 r.).

⁴ *Archiwum Fotograficzne Grażyny Rutowskiej*, http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespolo_id=2940&word=Archiwum%20Fotograficzne%20Gra%BFy%20Rutowskiej&word2= (dostęp: 5 IX 2016 r.).

Większość zdjęć opublikowanych w albumie jest czarno-biała. Rutowska bowiem pracowała przede wszystkim na negatywach marki ORWO, czasem Ilford i AGFA. Nieliczne ujęcia wykonała na filmach małoobrazkowych firmy FOTON i sporadycznie używała diapozytywów barwnych ORWO i Kodak. Bardzo rzadko wykonywała odbitki pozytywowe swoich zdjęć. Wszystkie jednak stemplowała na odwrocie pieczętkami z informacją o prawach autorskich, a czasem także podawała swój adres. Niektóre zdjęcia opatrywała komentarzem, krótką informacją o czasie i miejscu zdarzenia, co okazywało się bardzo istotne przy identyfikacji fotografii i ich publikacji. Wśród zdjęć znajdują się także te wysyłane na konkursy fotograficzne. Autorka niestety nie pozostawiła w swej spuściźnie bliższych informacji na temat konkursów, w których brała udział. W spuściźnie przeważają jednak negatywy. Wszystkie były one przechowywane bardzo starannie w pergaminowych koszulkach lub w kopertach. Ich stan zachowania jest zatem bardzo drobny, pojedyncze uszkodzenia mechaniczne, ślady klejenia pociętych błon czy odciski palców nie powodują zniekształceń obrazów. Do części negatywów autorka sporządziła odbitki stykowe, dla innych zostały one wykonane w NAC. Wiele błon nie posiada jednak żadnych wglądówek. Zgromadzone zdjęcia Rutowskiej pod względem technicznym, sposobu wykonania, ostrości, właściwego naświetlenia należy ocenić wysoko, podobnie jak ich wartość informacyjną i dokumentacyjną.

Pierwsza grupa zdjęć opublikowana w albumie została dobrana w taki sposób, ażeby zobrazować mechanizmy polskiej propagandy czasów PRL-u. W rozdziale zatytułowanym „Pod batutą propagandy” znalazły się zdjęcia ilustrujące obchody świąt państwowych, m.in. 1 maja i 22 lipca, świąt partyjnych, w tym Święta Ludowego, obchodzonego przez Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, nawiązującego do tradycji przedwojennego ruchu chłopskiego, plenarne zjazdy partyjne, zwyczajne i nadzwyczajne, dożynki, czyny partyjne i czyny społeczne, a także zbiórki i kwesty, apelujące do hojności społeczeństwa. W tej samej grupie fotografii odnaleźć można zdjęcia pokazujące okres wyborów parlamentarnych i do rad narodowych oraz różne formy aktywności, szczególnie tej propagandowej, Frontu Jedności Narodu w tym czasie. Ale także sport, zawody, turnieje, mistrzostwa, szczególnie o randze międzynarodowej, były orężem propagandy sukcesu i często wykorzystywano je jako dowód siły i wielkości państwa.

Życie codzienne okresu PRL-u rzadko wyglądało tak dostatnio i szczęśliwie jak przedstawiała to propaganda. W kolejnym rozdziale albumu zatytułowanym „Realny świat” autorzy spróbowali pokazać, jak wiele trudu kosztowało Polaków zapewnić sobie i swoim rodzinom minimum egzystencji. Kolejki w sklepach po podstawowe produkty żywnościowe, takie jak mięso, cukier czy owoce, wpisały się na długie lata w charakter polskich miast i miasteczek. Luksusem było posiadanie pralki, telewizora czy samochodu. Niedostatki w zaopatrzeniu próbowano rekompensować zachęcając obywateli do własnego działania. Mężczyzn namawiano do majsterkowania poprzez m.in. emitowanie programów Adama Słodowego i popularnej kreskówka dla

dzieci „Pomysłowy Dobromir”, a kobiety do szycia, gotowania i pieczenia, organizując konkursy, pokazy i szkolenia. Powstawały koła gospodyń wiejskich oraz ośrodki Praktyczna Pani, które zrzeszały kobiety i uczyły, jak być dobrą panią domu. Ponadto powoływane były rolnicze spółdzielnie produkcyjne oraz spółdzielnie kółek rolniczych, dotowane przez państwo i konfrontowane z rolnikiem indywidualnym, którego praca była bardzo ograniczona. Również aura nierzadko dawała się we znaki. W albumie znalazły się zdjęcia pokazujące zimę stulecia 1978/1979 r. Szczególnie śnieżna, choć niezbyt mroźna, praktycznie sparaliżowała miasta i wsie. Ludzie przemierzali się z trudem, często w wydążonych w śniegu tunelach, samochody i autobusy nie kursowały, brakowało paliwa i surowców energetycznych, a do pomocy przy usuwaniu skutków śnieżyc skierowano wojsko. Ale kolorytu szarym ulicom, szczególnie dużych miast, dodawały neony – świetlne reklamy, które umieszczano na dachach i fasadach budynków, a nawet w przejściu podziemnym przy Dworcu Centralnym w Warszawie. Pomimo że zdjęcia są czarno-białe, to oczami wyobraźni można zobaczyć ich kolor i blask.

Rozdział „Hej, młody junaku, smutek zwalcz i strach” zbiera obrazy ilustrujące kult pracy. Pokazują one wydobywanie węgla w kopalniach i wytop stali w hutach, rozwój przemysłu ciężkiego, mechanizację produkcji, pracę na roli i przy hodowli zwierząt oraz aktywizację zawodową kobiet. Zatrzymują w kadrze zawody, których dziś już praktycznie nie spotykamy, m.in. kowala podkuwającego konie, dorożkarza, którego zastąpili taksówkarze, czyścibuta czy latarnika zapalającego gazowe latarnie. Mało kto już dziś wie, czym była repasacja pończoch i „podnoszenie oczek”, usługi tak popularne w okresie kryzysu. W tej samej grupie odnaleźć można także zdjęcia z prowadzonych przez Milicję Obywatelską akcji prewencyjnych i interwencji, strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej oraz służbę zdrowia, pielęgniarce i lekarzy przy pracy, sprzęt medyczny oraz ówczesne karetki pogotowia. Ciekawą grupę stanowią także zdjęcia ukazujące postęp techniczny, maszyny liczące, maszyny do fakturowania czy mikroskopy elektronowe. Z dzisiejszej perspektywy mogą budzić one uśmiech, ale w okresie PRL-u były wyznacznikiem nowoczesności i pierwszym krokiem ku komputeryzacji wielu obszarów życia. Propagandowy wymiar miały także zdjęcia pokazujące uśmiechnięte ekspedientki i pełne towarów półki sklepowe, akcje wspólnego sprzątania w ramach czynu społecznego w przeddzień ważnych świąt państwowych czy hasła wzywające do wyteźonej pracy.

Ponieważ nie samą pracą żyje człowiek, w rozdziale „Jesteśmy na wczasach w tych góralskich lasach” zostały zebrane i zaprezentowane fotografie ilustrujące różne formy spędzania wolnego czasu, w tym także wakacji letnich i ferii zimowych. Dominował oczywiście wypoczynek na świeżym powietrzu. Dużym zainteresowaniem cieszyły się plaże nad Wisłą w Warszawie, deptaki, kawiarnie, parki i skwery, gdzie latem spacerowano i opalano się. Ochłodeę dawały liczne fontanny i sprzedawane z przenośnych lodówek lody Bambino. Dzieci korzystały z placów zabaw, tych budowanych

przez władze i tych dzikich na terenach realizowanych i zarzuconych budów, a także wyjeżdżały na kolonie i obozy organizowane przez zakłady pracy oraz różne organizacje. Popularne, bo też atrakcyjne cenowo, były wyjazdy na wczasy, wspólne grzybobrania oraz wędkarstwo. W albumie odnaleźć można zdjęcia pokazujące aktywny wypoczynek latem pod namiotem, nad morzem i jeziorem, podczas zlotów młodzieżowych i licznych festynów oraz zimą, kiedy to dominowały typowe dla tego okresu sporty zimowe: łyżwy, sanki, narty, ale i także wypoczynek w górach.

Istotnym aspektem życia w okresie PRL-u były działania mające na celu uprzemysłowienie kraju. Stawiano m.in. na budownictwo. W rozdziale „Zbudujemy nowy dom, jeszcze jeden nowy dom” zebrano zdjęcia pokazujące, jak zmieniała się Polska. W ramach planów gospodarczych budowano bloki z wielkiej płyty, sale koncertowe, linie kolejowe, drogi, huty i kopalnie, a obok nich całe osiedla mieszkaniowe. Kupowano licencje zagraniczne na produkcję różnego typu urządzeń i podzespołów. I choć nie wszystkie inwestycje były trafione, a higiena i bezpieczeństwo pracy pozostawiały wiele do życzenia, to kraj rzeczywiście się zmieniał, a wiele gałęzi przemysłu się rozwijało.

Swój rozkwit przeżywała również kultura i sztuka. Pomimo cenzury i często trudnych warunków pracy, niskiej płacy i rozlicznych problemów, z którymi musieli mierzyć się artyści, stawiano na rozrywkę. Organizowano wydarzenia i imprezy, które adresowane były do szerokiego odbiorcy i często miały także plenerowy charakter. Zdjęcia zebrane w ostatnim rozdziale albumu, „Prężna kultura w okowach socjalizmu”, ukazują artystów i widownię muzycznych festiwali – największych i najpopularniejszych w Opolu i Sopocie, kiermasze książek, amatorskie festiwale artystyczne oraz festyny ludowe.

Wydany przez NAC album *PRL Grażyny Rutowskiej. Fotografie z Narodowego Archiwum Cyfrowego* pokazuje blaski i cienie Polski Ludowej, pozwala spojrzeć na zgromadzone tam zdjęcia z sentymentem, lekkim uśmiechem, szerszą refleksją nad czasem już minionym. Pokazuje, jak ważne jest rejestrowanie świata nam współczesnego i wydarzeń, które mają miejsce tu i teraz – po to, by uchronić od zapomnienia, by móc za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat spojrzeć na niego tak, jak dziś spoglądamy na świat Rutowskiej. Album ważny, bo pokazujący także potrzebę tworzenia i funkcjonowania instytucji takich jak NAC, które dbają o naszą pamięć zbiorową. O jego wadze świadczyć może także fakt, iż spotkał się on z dużym zainteresowaniem mediów. Między innymi w „Gazecie Wyborczej” opublikowano rozmowę na jego temat z Katarzyną Kalisz⁵, umieszczono informacje na stronach internetowych rozgłośni radiowych

⁵ *Warszawa z PRL-u na zdjęciach Grażyny Rutowskiej*, <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,19382462,warszawa-z-prl-u-na-zdjeciach-grazyny-rutowskiej.html?disableRedirects=true> (dostęp 5 IX 2016 r.)

w Polskim Radiu⁶ i Radiu Dla Ciebie⁷, a także w wiadomościach na portalu Onet.pl⁸. To pokazuje, że wydawnictwo tego typu, przygotowane z myślą o szerokim odbiorcy, stać się może doskonałą okazją do promocji archiwum i jego zasobu.

Marlena Jabłońska

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

mjablon@umk.pl

⁶ *NAC wydało album*, <http://www.polskieradio.pl/78/1227/Artykul/1562305,NAC-wydalo-album-ze-zdjeciami-PRLu-Grazyny-Rutowskiej> (dostęp 5 IX 2016 r.)

⁷ *Polak potrafi: album „PRL Grażyny Rutowskiej”*, <http://www.rdc.pl/podcast/polak-potrafi-album-prl-grazyny-rutowskiej/> (dostęp 5 IX 2016 r.)

⁸ *Tak wyglądało życie w PRL-u. Archiwalne zdjęcia autorstwa Grażyny Rutowskiej*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/tak-wygladalo-zycie-w-prl-u-archiwalne-zdjecia-autorstwa-grazyny-rutowskiej/gx0827> (dostęp 5 IX 2016 r.)